

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE:

Dziś przypada Święto ŚŚ. Apostołów Filipa i Jakuba. Po Mszy Św. Adoracja Najświętszego Sakramentu z racji I niedzieli maja.

W dniu dzisiejszym w naszej parafii Uroczystość I Komunii Świętej na Mszy Św. o godz. 10.30.

Nabożeństwo Majowe dzisiaj o godz. 17.30, a w dni powszednie po Mszy Świętej wieczornej.

W tym tygodniu Uroczystość Św. Stanisława - biskupa i męczennika - głównego patrona Polski i archidiecezji krakowskiej.

W przyszłą niedzielę na Mszy Św. o godz. 10.30 dzieci z kl. III będą obchodziły Rocznicę I Komunii Św.

Bóg zapłać za sprzątanie, udekorowanie kościoła i ofiarę na remont prezbiterium - 2000 zł - rodzicom dzieci pierwszokomunijnych, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rodziców dzieci obchodzących rocznicę I Komunii Św.

**Człowiek przyjmujący Komunię Świętą zanurza się w Bogu jak kropla wody wpadająca do oceanu. Nie sposób ich już potem rozdzielić. Gdybyśmy się nad tym zaczęli zastanawiać, całą wieczność moglibyśmy rozważać przepaść tej miłości.**

Św. Jan Maria Vianney

### Intencje Mszalne: 7 - 13 maja 2012 r.

|  |              |   |
|--|--------------|---|
| <b>Poniedziałek</b><br>7 maja 2012 r.                  | <b>7.00</b>  | + Anna Pierowska  |
|  | <b>18.00</b> | + Stanisława (ona), Wiesław, Michał   |
| <b>Wtorek</b><br>8 maja 2012 r.                        | <b>7.00</b>  | + Stanisław   |
|  | <b>18.00</b> | + Stanisław, Stanisław ojciec, Agnieszka, Jan Zofia   |
| <b>Środa</b><br>9 maja 2012 r.                         | <b>7.00</b>  | + Władysław Sikora /od brata Ludwika z żoną/  |
|  | <b>18.00</b> | + Stanisław Legutko /od rodziny/  |
| <b>Czwartek</b><br>10 maja 2012 r.                     | <b>7.00</b>  | + Jan Waligóra  |
|  | <b>18.00</b> | + Izydor Woźniak  |
| <b>Piątek</b><br>11 maja 2012 r.                       | <b>7.00</b>  | + Władysław Sikora /od siostry Apolonii/  |
|  | <b>18.00</b> | + Helena Sikora w 5 rocznicę śmierci i zmarli z Rodziny   |
| <b>Sobota</b><br>12 maja 2012 r.                       | <b>7.00</b>  | + Andrzej i Zofia Zabłoccy, ich dzieci Danuta i Juliusz   |
|  | <b>18.00</b> | Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy o zdrowie i potrzebne łaski w dniu urodzin |
| <b>VI Niedziela Wielkanocna</b><br><br>13 maja 2012 r. | <b>7.30</b>  | + Wspólna za Zmarłych   |
|  | <b>9.00</b>  | + Stanisław i Bogdana (ona) Kuśnierz  |
|  | <b>10.30</b> | W intencji Dzieci, które przeżywają Rocznicę I Komunii Świętej                                  |
|  | <b>12.00</b> | + Helena Zatorska, córka Danuta, wnuczka Beata, zięć Marian                                     |
|  | <b>18.00</b> | + Piotr Gaczoł  |

**Parafia Rzymskokatolicka Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie Mydlnikach,**  
30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53,

e-mail: mydlniki@diecezja.pl, www.mydlniki.diecezja.pl.,

**Msze Św. w niedzielę:** 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00, **Msze Św. w dni powszednie:** 7.00, 18.00

**Kancelaria:** codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.



# MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach \* nr 19 (240) \* 6.05.2012 r.

## V NIEDZIELA WIELKANOCNA

### PIERWSZE CZYTANIE z Dziejów Apostolskich

Kiedy Szaweł przybył do Jerozolimy, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do apostołów, i opowiedział im, jak w drodze Szaweł ujrzał Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania przemawiał w Damaszku w imię Jezusa. Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie. Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić. Bracia jednak dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu. A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napełniał się pociechą Ducha Świętego.

Dz 9,26-31

### DRUGIE CZYTANIE z 1 Listu Św. Jana Apostoła

Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serce. Bo jeśli nasze serce oskarża nas, to przeciw Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko. Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, mamy ufność wobec Boga, i o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. Przykazanie Jego zaś jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jezusa Chrystusa, Jego Syna, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to,

że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

1 J 3,18-24

### EWANGELIA według Św. Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, o ile nie trwa w winnym krzewie, tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i

uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poprosicie, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami”.

J 15,1-8



# Homo eucharisticus

## Pielęgnować ducha

W świecie, w którym z ciała ludzie uczynili idola, a z pielęgnacji ciała stworzyli nową religię, chrześcijaństwo ma alternatywną propozycję. To troska o ciało po to, by pielęgnować ducha. Dostrzegają to nawet ci, którzy uważają się za ateistów.

Dbamy o zbawienie własnej duszy, modlimy się za dusze zmarłych i dusze w czyśćcu cierpiące i „przy okazji” zapominamy, że to, co wyróżnia chrześcijaństwo, to zupełnie nowe spojrzenie na ciało. „Ciało jest podstawą zbawienia. Wierzimy w Boga, który jest Stwórcą ciała; [...] wierzimy w ciała zmarłych, dopełnienie stworzenia i odkupienie ciała. [...] Wierzimy w prawdziwe zmartwychwstanie tego ciała, które teraz posiadamy” (KKK 1015, 1017).

## Ciało jako garderoba?

Ciało nie jest jedynie garderobą dla naszej duszy – nie możemy być tym, kim jesteśmy, bez ciała. „Ciało” – w języku św. Jana – określa „całego człowieka w znaczeniu jego historycznego losu, który jest konkretny i ograniczony, wrażliwy i kruchy. W tym właśnie sensie «Słowo stało się ciałem»”[1]. Zrozumiała to czteroletnia dziewczynka, która pewnej nocy obudziła się z przerażeniem, przekonana, że ciemności wokół niej pełne są duchów i potworów. Wystraszona pobiegła do sypialni rodziców. Matka uspokoiła ją, wzięła za rękę i zaprowadziła z powrotem do jej pokoju, gdzie włączyła światło i dodała córce otuchy, mówiąc: „Nie musisz się bać, bo nie jesteś tu sama. Bóg jest z tobą w pokoju”. Dziewczynka odpowiedziała: „Wiem, że Bóg tu jest, ale chciałabym, żeby był tu też ktoś, kto ma skórę”[2].



Ludzkie ciało to tylko jedna strona tajemnicy Wcielenia i odpowiedź na ludzką tęsknotę za bliskością z Bogiem. Druga strona to Jego Ciało, które spożywamy w Eucharystii. Żadna religia nie czyni z ciała takiej „zbawczej oferty”,

żadna nie pozwala Bogu na taki dar z siebie. Jak pięknie ujął to znany amerykański socjolog ks. Andrew Greely, w Eucharystii „Bóg jest wśród nas na rodzinnym obiedzie”[3]. Jaki jest więc nasz stosunek do ciała? Czy potrafimy dzięki Eucharystii spojrzeć na ciało w sposób, który łączy nas z Bogiem? Czy dzięki wierze potrafimy uduchowić ciało, a nie ubóstwiać go?

W świecie, w którym z ciała ludzie uczynili idola, a z pielęgnacji ciała stworzyli nową religię, chrześcijaństwo ma alternatywną propozycję. To troska o ciało po to, by pielęgnować ducha. Dostrzegają to nawet ci, którzy uważają się za ateistów. Jeden z nich Luc Ferry, autor bestselleru *Jak żyć?*, przestrzega swoich czytelników: „W przeciwieństwie do poglądów, które tysiące razy usłyszysz z ust ateistów wrogich religii chrześcijańskiej, wcale nie jest ona oddana walce z ciałem, cielesnością, zmysłowością. W przeciwnym razie, jak można by zaakceptować, że to, co boskie, staje się ciałem w osobie Chrystusa, że *lógos* przyobleka się w całkowicie materialne ciało zwykłej ludzkiej istoty? [...] Nie daj się zwieść tym, którzy dziś deprecjonują i zniekształcają chrześcijańską naukę. Można nie być człowiekiem wierzącym – jeśli mam być szczery sam nie jestem wierzący – jednak nie sposób twierdzić, że chrześcijaństwo jest religią oddaną bez reszty pogardzie dla ciała. Po prostu dlatego, że to nieprawda”[4].

Nasza wyjątkowość polega na tym, że chrze-

- ścijaństwo w swojej doktrynie szczęśliwego życia łączy trzy podstawowe wątki: „osobistej nieśmiertelności duszy, zmartwychwstania ciał – z ich wyjątkowością kochanych twarzy – oraz zbawienie przez miłość, nawet najbardziej niespotykaną z możliwych, byle była miłością «w» Bogu”[5]. To jest „dobra nowina”, w centrum której umieszczone jest Ciało Boga i ciało człowieka.

## Ciało jako pokarm na życie wieczne

Jeśli Ciało Boga ma być naszym pokarmem na życie wieczne (por. J 6, 51), to „najpierw musimy pójść do kościoła, aby otrzymać dar w postaci Ciała Chrystusa, a zatem musimy być tam obecni ciałem”[6]. To może wydawać się tak oczywiste czy wręcz banalne, iż nie widzimy w prośbie Jezusa – To czyńcie na moją pamiątkę! (Łk 22, 19) – wezwania do troski o ciało i o bycie uważnym ciałem, a nie tylko umysłem w trakcie liturgii i na modlitwie.

Jeśli naprawdę wierzymy, że w Eucharystii „Bóg jest wśród nas na rodzinnym obiedzie”, że jest między nami i sam jest bankietem, to wezwani jesteśmy przez Niego do tego, abyśmy stali się *homo eucharisticus*. Zgoda na przyjęcie Ciała Chrystusa przemienia nasze wzajemne relacje, przemieniając równocześnie nas samych. Pamięć Eucharystii – To jest Ciało moje, które za was będzie wydane (Łk 22, 19) – to pamięć żywego, obecnego Ciała. Musimy jednak nauczyć się przeżywać Eucharystię jako rodzaj dramatu, który jest odtworzeniem najważniejszego z dramatów – dramatu ludzkiego istnienia od narodzin do śmierci, i po niej.

Jak podkreśla ojciec Timothy Radcliffe, „jeśli chrześcijaństwo ma rozkwiąć w naszym społeczeństwie, a nie stać się religią malejącej społeczności, to musimy przywrócić Eucharystii, chociaż po części, rangę wielkiego wydarzenia, które daje życie i do którego po prostu czujemy się przynaglani”[7]. Zanego-

wanie ciała to odcięcie się od życia, walka z ciałem to wypaczona duchowość. Raczej chodzi o to, aby „dać Bogu skórę”. Wierzymy, że przez moc Ducha Bożego „nasze ciało stanie się duchem, podczas gdy duch stanie się niezniszczalnym ciałem”[8].

Czekając na to, aby to, co zniszczalne, przysodziło się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przysodziło w nieśmiertelność (1 Kor 15, 53), żyjemy w ciele, ale nie dla ciała. Troszczymy się o nie, ale go nie ubóstwiamy, bo jest to nie tylko narcyzm, ale również idolatria. Módlmy się nim, a nie wyniszczajmy go, ponieważ „ciało duchowe” nie powstaje na gruzach naszego człowieczeństwa. Ciało ma nie tylko swoją historię, ma również swoje przeznaczenie. Ponieważ Eucharystia jest Ciałem ofiarowanym nam z miłości, pamiętajmy, że „wymaga ona więcej niż tylko przyjmowania; ona także wymaga zaspokojenia pragnienia Chrystusa. On mówi: «Przyjdźcie do Mnie». On jest spragniony dusz. Ewangelia nigdzie nie mówi: «Odejdźcie», lecz zawsze «przyjdźcie do Mnie»” (Matka Teresa z Kalkuty)[9]. Jezus więc wzywa nas nie tylko do przyjmowania Komunii, ale do wejścia w komunię – ciała, serca i umysłu.

Jacek Prusak SJ, [www.katolik.pl](http://www.katolik.pl)

[1] B. Sesboüé SJ, *Zmartwychwstanie i Życie*. Krótki traktat o rzeczach ostatecznych, Poznań 2002, s. 49.

[2] Por. R. Rolheiser OMI, *W poszukiwaniu duchowości w XXI wieku*, Kraków 2005, s. 113.

[3] A. Greely, *The Catholic Imagination*, Berkeley – Los Angeles 2000, s. 78.

[4] L. Ferry, *Jak żyć?*, Warszawa 2011, s. 121.

[5] Tamże, s. 119.

[6] T. Radcliffe, *Po co chodzić do kościoła?*, Poznań 2009, s. 12.

[7] Tamże, s. 14.

[8] B. Sesboüé SJ, dz. cyt., s. 49.

[9] Cyt. za: V. Flynn, *7 Tajemnic Eucharystii*, Radom 2011, s. 79.